

Hodowla kijanek

Na wiosnę cała przyroda budzi się do życia. Postanowiłam więc przygotować dzieciom ciekawe działania w kąciку przyrody. Moje przedszkolaki mają kontakt ze zwierzętami hodowanymi w domowych terrariach i klatkach. Ja zaproponowałam im hodowlę kijanek, które przyniosłam z naturalnego zbiornika wodnego.

Renata Wiśniewska

Nadszedł dzień, kiedy kijanki znalazły się w naszej sali. Dzieci były bardzo podekscytowane, gdyż niektóre z nich po raz pierwszy je widziały. Miały dużo pytań i wątpliwości: *One się nie zmieniają w żaby; Co my im będziemy dawać do jedzenia?; Trzeba je karmić; Ja mam rybki w domu, trzeba im zmieniać wodę proszę pani.* Po pierwszych dyskusjach i obserwacjach za pomocą lupy, rozdałam kartki, które podzieliłam na 6 jednakowych pól. Była to karta obserwacji – dzieci rysowały na niej pierwszy dzień kijanek w przedszkolu. Tę obserwację zaplanowałam na sześć tygodni. Zadaniem każdego dziecka było w każdy piątek zaznaczyć zmiany w wyglądzie kijanek. Wyznaczyliśmy również dyżurnych, którzy dokarmiali kijanki pokarmem dla ryb, gdyż w tym okresie żywią się one tym samym, co ryby. By kijanki miały środowisko zbliżone do naturalnego, kupiliśmy w sklepie zoologicznym roślinki. Wodę zmienialiśmy dwa razy w tygodniu, gdyż w naszym słoju z kijankami nie mieliśmy filtru, takiego jak w prawdziwych akwariach.

Każdego dnia dzieci obserwowały kijanki za pomocą lupy. Informowały mnie, kole-

gów i rodziców o zmianach w wyglądzie kijanek. Obowiązki dyżurnych spełniały wzorowo, każdy chciał pierwszy spostrzec zmiany w ich rozwoju.

Oczekując na nie, dzieci wykonały techniką origami żaby, którymi później się bawiły, odbyły się nawet wyścigi żab. W tym okresie przynosiłam do przedszkola różne przyrodnicze książki, w których były ciekawostki dotyczące żab. Dzieci dowiedziały się z nich, że żaby są płazami, a jaja żab to skrzek. W czasie tych dni wsłuchiwalimy się również w odgłosy żab, nagrane na płytach CD. Na wycieczce dopisało nam szczę-





ście, spotkaliśmy dorosłą żabę. Dzieci zadawały pytania: *Czy nasza będzie taka sama?, Ile ona ma lat?, Jak długo rośnie?*

Dni płynęły, kijanki powoli się zmieniały: najpierw powiększył się ogon, wyrosły tylne odnóża, następnie pojawiły się przednie nogi zwane odnóżami krocznymi. Obserwacja



kijanek cieszyła się coraz większym zainteresowaniem, ponieważ niektóre z nich stały się już żabami z ogonem. Każdy chciał zobaczyć moment odpadnięcia ogona. Dzieci informowały rodziców o zmianach w wyglądzie kijanek, zapraszały ich do sali, by przyjrzeły się im z bliska.

Nadszedł dzień, na który wszystkie dzieci czekały: kijankom odpadły ogony i od tej chwili mieliśmy małe żaby. Dzieci wypełniły ostatni raz kartę obserwacji rozwoju żaby. Z relacji rodziców wiem, że opowiadały swoim bliskim i sąsiadom o tym wielkim wydarzeniu. Przez następne dni naszą salę odwiedzały inne dzieci z przedszkola, a „gospodarze” czuli się dumni, że to właśnie oni wyhodowali żaby. Żaby jeszcze przez tydzień były z nami, potem zawiozłam je do zbiornika wodnego, by dalej mogły się rozwijać.



RENATA WIŚNIEWSKA
Przedszkole Publiczne nr 3 „Pentliczek”
w Szczecinie